Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 273. | Lwów, Sobota dnia 2. Grudnia 1922 | Rok XL.

PRENUMERATA … Miesięczni[e] 2 700 Mk., do domu … z przesył[ką] 3. 00[0] Mk … państwac[h] … za zmia[n]… pła a … Cena

120 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 14050 I

…ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wysoki: Zwyczajne za tekstem 100 Mk Nadesłane 600 Mk. Nekrologia 250 Mk. Na pierwszej kolumnie 600 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 500 Mk. Po kronice i komunikaty 400 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 40 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 60 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 400 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 60 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5 — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" | Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Gabinet p. Cuno.

„Łatwiej jest pogodzić tuzin rywalizujących ze sobą spółek akcyjnych, niż dwie najbardziej zbliżone do siebie partje polityczne". — Tak sobie zapewne musiał pomyśleć dyrektor Hamburg—America Linie p. Cuno, konferując z przywódcami różnych politycznych partji w sprawie składu nowego gabinetu. Cierpliwość kupiecka jednak zwyciężyła i po licznych targach zdołał wreszcie zlepić gabinet... bezpartyjny. Kiedy dumny ze zwycięstwa wszedł ze swymi nowymi kolegami do parlamentu i poważnie osadził rogowy cwikier na nosie, ktoś na lewicy krzyknął: „Rada Nadzorcza spółki Stinnesa" — Cuno się speszył, ale ponieważ ekspose było wyraźnie napisane, więc począł czytać i w czytaniu zapomniał o doznanej zniewadze tembardziej że w tece miał dla każdej partji specjalny prezencik w „dobrym gatunku", który powinien mu był podbić serca wszystkich.

To też słusznie powiedział Erich Dombrowski w „Berl. Tagbl.", że program polityczny p. Cuno, to mozaika. Z naszego punktu widzenia, to nie tylko mozaika, ile obficie zaopatrzony magazyn projektów dla różnorodnej klienteli. W programie tym znalazły się obok projektu stabilizacji marki w duchu partji Stresemanna, także gwarancja zachowania 8 godzinnego dnia pracy, przeznaczona dla socjalistów; obok gotowości do polityki w duchu noty aliantów z dn. 13. listopada potwierdzonej przez niektóre partje, także gwałtowna polemika z Poincarem, która jest strawą codzienną obozu nacjonalistów. Jedynie komuniści zostali bez „podarku". Cuno mówił o wszystkiem i wszystko obiecał wykonać jak najrychlej i pragnął, aby gabinet jego otrzymał z góry tytuł gabinetu „pracy".

Lecz polityka podobnie jak kobieta: nigdy nie można przewidzieć, o co się obrazi. Nie przypuszczał Cuno, że za swoje „ciepłe słowa" otrzyma szczutka. Oto w czasie dyskusji nad ekspose, uderzył nagle socjalista Breitscheid w ministra aprowizacji Müllera z Bonn, któremu zarzucił, że w r. 1919 jako członek komitetu wykonawczego pracował nad stworzeniem wolnego państwa nadreńskiego i w tym celu jeździł nawet do francuskiego generała Mangin'a do Moguncji. Strzał Breitscheida był wymierzony tak celnie, że cała izba poselska zadrżała. „Przedsiębiorczy" Cuno dowiedział się zapewne po raz pierwszy, że o ile w handlu przeszłość wspólnika nie jest przeszkodą w interesie, o tyle w polityce jest ona Erynją, ścigającą bezlitośnie „najlepszych ludzi". Cały zmysł polityczny p. Cuno został nadwyrężony. Ale z tej trudnej sytuacji wyratował go sam Müller, który po nieudałem usprawiedliwieniu natychmiast wniósł dymisję.

Ekspose p. Cuno nie wywołało wielkiego wrażenia. Socjaliści nie zadowolili się usunięciem Müllera, owszem, zapowiedzieli jak najostrzejszą opozycję w razie, gdyby gabinet targnął się na 8 godzinny dzień pracy. Nacjonaliści przyobiecali neutralność od wypadku do wypadku. Stresemann, demokraci i centrowcy odpowiedzieli bardzo ciepło, ale do niczego się zbytnio nie zobowiązywali. Cuno zamiast wotum zaufania, otrzymał następującą rezolucję: „Sejm Rzeszy przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości i zgadza się na to, że

Przed wyborem marszałków.

Prawica nie wysuwa kandydata na marszałka Sejmu. P. Witos konferuje z Chjeną. P. Śmiarowski kandyduje przeciw J. Dąbskiemu.

Dziś wybór marszałków Sejmu i Senatu.

OBRADY P. S. L.

Warszawa. (AW). Dnia 30. bm. w klubie PSL. „Piast" odbyło się posiedzenie, na którem omawiano sytuację polityczną. Przemawiali posłowie: Witos, Rataj, Dąbski i Dębski. Obrady ukończono o 2 popołudniu bez powzięcia jakichkolwiek uchwał. Dalszy ciąg posiedzenia popołudniu.

ROKOWANIA P. WITOSA Z CHJENĄ.

Warszawa. (AW). Wieczorne dzienniki przyniosły wiadomość, że w ciągu nocy z 29. na 30. odbyły się rokowania między posłami Witosem i Seydą jako przedstawicielami Ch. Z. J. N. i Piasta. Tematem obrad była sprawa obioru marszałków Sejmu i Senatu.

WYZWOLENIE FORSUJE KANDYDATURĘ P. ŚMIAROWSKIEGO.

Warszaw. (AW). Prezes Wyzwolenia Thugutt zakomunikował oficjalnie prezesowi Wolnego Zjednoczenia żydowskiego o kandydaturze posła Śmiarowskiego na marszałka Sejmu. Obecnie toczą się konferencje między prezesem PPS. Barlickim, a zarządem Wolnego Klubu Zjednoczenia żydowskiego.

N. P. R. PRZECIW KANDYDATURZE P. ŚMIAROWSKIEGO.

Warszawa. (AW.). „Gazeta Warszawska" podaje, że NPR. nie poprze kandydata Wyzwolenia posła Śmiarowskiego na marszałka Sejmu, natomiast gotowa jest poprzeć kandydata wyznaczonego przez PSL., zaś na marszałka do Senatu przedstawiciela Ch. Z. J. N. Wiadomość tę potwierdza „Kurjer".

NIEODBYTA KONFERENCJA LEWICY.

Warszawa. (AW). Na 30 bm. przedpołudniem zapowiedziane było zebranie czterech stronnictw lewicowych z udziałem „Piasta". Zebranie nie odbyło się, gdyż „Piast" prosił o zwłokę do popołudnia.

DZIŚ POSIEDZENIA SEJMU I SENATU.

Warszawa. (AW). 1 grudnia o 11. rano odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym ślubowanie senatorów i wybór prezydjum. O g. 4. plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym ślubowanie posłów i wybór prezydjum. Poczem nastąpi wniosek PPS. w sprawie wypuszczenia z więzienia nowo obranych posłów Królikowskiego i Łuckiewicza.

Ukraina sowiecka nie uznaje układu ryskiego.

NOTA DO BOLSZEWICKIEJ UKRAINY

Warszawa. (PAT.) Min. spraw zagr. wręczyło 27. listopada przedstawicielstwu ukraińskiej sow. republiki notę w odpowiedzi na notę z 6. ub. mies., w której czytamy m. i.:

Ministerstwo nie może pominąć milczeniem ustępów noty przedstawicielstwa U. S. R. R., w których mowa o dramatycznych wypadkach, rozgrywających się w Galicji wschodniej, o wywołujących wielkie oburzenie pośród ukraińskich robotników i włościan kroków rządu polskiego w sprawie zaborczego przyłączenia do Polski Galicji wschodniej, jak również niewłaściwego w sensie terytorjalnym **przeciwstawiania terminów „Galicja wschodnia" i „Polska". Traktat ryski,** ustanawiający wschodnie granice Polski, a więc granice między Polską z jednej a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony, **wyraża tem samem uznanie za suwerenną władzy, faktycznie w chwili podpisania traktatu wykonywanej przez strony na terytorjach, położonych na zachód i wschód od oznaczonej tam linji granicznej.** Obszar t. zw. Galicji wschodniej, leżący na prawym brzegu rzeki Zbrucz, której głównym korytem biegnie odcinek granicy polsko-ukraińskiej, nie stanowi od tej reguły żadnego wyjątku. W przeciwnym bowiem razie odcinek ten, nie mógłby być w traktacie ryskim włączony do obszaru granicznego między Polską a Ukrainą, lecz musiałby być oznaczony odmiennie, np. jako granica Ukrainy z Galicją wschodnią, albo też zupełnie pominięty. To też podawanie przez rząd ukraiński w wątpliwość praw suwerennych Rzeczypospolitej Polskiej nad krajem, położonym na prawym brzegu rzeki Zbrucza, tj. nad Małopolską wsch. stoi w zbyt rażącej sprzeczności z postanowieniami traktatu ryskiego, aby mogło być przez rząd polski traktowane jako poważna jego interpretacja.

——oo——

Jeszcze jedna podwyżka kolejowa.

Warszawa. (AW). Ostatnia podwyżka taryfy kolejowej okazała się niewystarczającą na pokrycie kosztów administracji kolejowej, **wobec czego władze kolejowe już obecnie rozpatrują konieczność nowej podwyżki taryfy kolejowej,** prawdopodobnie już od 1. stycznia 1923

nowy rząd chce notę Komisji Reparacyjnej z dnia 13. listopada wziąć jako podstawę swej polityki".

Takie bądź co bądź oryginalne „wotum zaufania" zredagowali demokraci pod pozorem, że chodzi o to, by na ten wniosek mogli głosować także socjaliści. W rzeczywistości jednak Niemcom chodziło o to, by wobec koalicji mieć jak najbardziej wolną rękę i jaknajbardziej krętą drogę. Że wśród takich warunków gabinet p. Cuno niczego nie dokona, o tem, zdaje się, nie wątpią nawet sami Niemcy. Bo ustalić markę, nie dotykając kieszeni Stinnesów, ani nie naruszając ośmiogodzinnego dnia pracy — jest przecież niemożliwością, tak samo nieprawdopodobieństwem jest bez ustalenia kursu marki otrzymać pożyczkę zagraniczną. Nie da się również p. Cuno przeprowadzić zasady: „najpierw chleb, a potem reparacje", bo koalicja na to się nie zgodzi, nie zgodzą się również i agrarjusze, którzy gotują się do najostrzejszej walki przeciw kontyngentowi zbożowemu.

W tych warunkach „gabinet pracy" p. Cuno będzie gabinetem „niemożliwości". Na razie zaś zostaje gabinetem, tolerowanych zarówno przez zagranicę, jak i przez własne partje. Właściwie gabinet Cuno jest gabinetem dlatego, że przecież jakiś gabinet być musi. Lawirując między partją ludowa Stresemanna a socjalistami kierować będzie p. Cuno nawą państwa niemieckiego tak długo, dopóki nie nadejdzie jakiś nowy prąd większości parlamentarnej, który odbierze władzę z rąk „pracowitego" p. Cuno. I. K.

—oo—

Wpływy niemieckie w Ameryce.

CLEMENCEAU WYWOŁUJE BURZĘ.

(c) Gorąco, z entuzjazmem dziecinnym i serdecznym przyjął pana Clemenceau ogół ludności amerykańskiej, miasta i miasteczka zgotowały mu niemal trjumfalny pochód. Tem boleśniejsze jest echo, którem odbiła się podróż starego tygrysa w senacie amerykańskim i w części prasy, jak donosi „New York Herald".

Charakterystyczne jest, że atak na b. premjera i na Francję wogóle rozpoczął senator Hitchcock, prawa ręka prez. Wilsona, który zawsze występował z obroną traktatu wersalskiego, Ligi Narodów i żądań Francji. Skrytykował on naprzód wybór ambasadora nadzwyczajnego. P. Clemenceau nie zdoła wywalczyć sympatji, choć nie jest on militarystą takim, jak Poincare, jednak jest przedstawicielem polityki surowej wobec Niemiec, która sprzeciwia się uspokojeniu Europy. „Dopóki Francja prowadzić będzie wobec Niemiec obecną politykę, tak długo współpraca Ameryki będzie niemożliwą. Nie mam nienawiści dla Francji, nie mam zbyt wielkiej miłości dla Niemiec. Mówię w nadziei, że Francja pojmie swój błąd i podejmie politykę przyjaźni wobec republiki niemieckiej". Po tym ataku Hitchcock powtórzył znane zarzuty niemieckie przeciw wojskom kolorowym nad Renem, zarzuty, które przyjęły się w Ameryce, gdzie niewygasło pojęcie o nierówności ras.

Senator Borak zapytał czego Francja żąda, na co mu senator Smoot odpowiedział: „To jasne. Chce wojska i pieniędzy. Wydaje 5 i pół miljardów rocznie na wojsko i chciałaby byśmy wysłali jej 100.000 za Atlantyk".

Prasa amerykańska, zwłaszcza „Globe" i „World" występują ostro przeciw polityce Francji. „World" domaga się wręcz ustąpienia Poincare'go, którego politykę nazywa „cyniczną" i nazywa go symbolem wpływów, które w Europie podkopują Ligę Narodów w pojęciu prez. Wilsona.

Te niezwykłe w tonie ataki senatu amerykańskiego są tylko owocem propagandy niemieckiej propagandy, która sprytnie wyzyskuje zaborcze zapędy protestantyzmu amerykańskiego w imię solidarności protestanckiego świata przeciw katolickiej — bo za taką zawsze uchodzić będzie — Francja.

Tę samą broń podnoszą Niemcy i przeciw Polsce w Anglji i Ameryce w sferach lewicowych wszystkich innych państw, jak np. radykałów francuskich.

—oo—

Cofamy się, by lepiej skoczyć.

P. HERRIOT ZMIENIA ZDANIE.

(c). Lenin przemawiając w Operze moskiewskiej, powiedział: Nazywają nową politykę ekonomiczną Rosji „nową", gdy cofa się o krok w tył. Lecz cofnęliśmy się, aby lepiej skoczyć. Cofnęliśmy się do kapitalizmu, by skoczyć dalej ku socjalizmowi. Sarkastyczne aluzje czynił do zakusów imperjalistycznych kapitalistów europejskich w pogoni za koncepcjami. Układ Urquhardt nie mógł być ratyfikowany. Urquhardt jest głową i protektorem polityki interwencji w Rosji, który jest obecnie przekonany o klęsce tej polityki. Ratyfikacja zależy od stanowiska Anglji w kwestji cieśnin. Rosja nie boi się interwencji obecnie. Zajęcie Władywostoku, poddanie się republiki Czita suwerenności Moskwy było aktem ostatnim dramatu.

Podobnie szczerze przemawiał Łunaczarski w Moskwie, wspominając o misji Herriota. Herriota przedstawił jako typ burżuja, „śmiertelnego wroga" komunizmu. Takich burżujów należy jednak oszczędzać, bo mogą oni oddać Rosji usługi i skłonić swe rządy do użyczenia Rosji pożyczki. Lecz te głośne manifestacje sympatji do niczego Rosji nie obowiązują, służą tylko do pozyskania zaufania Francji: „Ci burżuje, których naciągamy dzisiaj, w stosownej chwili wylecą w powietrze głową na dół".

Trocki również w „Prawdzie" zapowiada, że niedługo dojdą we Francji do władzy radykali, których łatwo wyzyskać można. Powołaniem ich będzie przygotować teren dla komunistów.

Ta szczerość rzuciła pewien chłód w sfery radykalne, które zastrzegają się, że się nie dadzą wyprowadzić w pole i że radykali raz u władzy, nie przygotują terenu dla komunistów. P. Herriot nawet przy władzy nie zdołałby przeprowadzić w kraju i w parlamencie projektu pożyczki dla Rosji, Francuzi nie mają pieniędzy, by je pożyczać komu bądź komuś, kto oszustwo podnosi do godności zasady społecznej, odmawia uznania długów i płacenia procentu pożyczek wcześniejszych. — Przyznać trzeba, że brutalna szczerość i nieogłędność bolszewicka utrudniają niesłychanie zadanie tych, którzy podjęli się obrony ustroju, którego wybryki, rozrzutność i zbrodnie, cofnęły pod względem cywilizacji i pomyślności Rosji więcej niż o wiek"... Tak pisze organ partji „Le Radical". P. Herriot również ochłódł w zapałach i na kongresie radykalnym w Marsylji wyraził się nieco inaczej o bolszewizmie: „Sowjety z uporem nie chcą z niemi dzielić się władzą, znieśli nawet wolność myślenia. Nie może być więc nic wspólnego między bolszewikami a republikanami francuskimi. Ci, którzy zalecali system komunistyczny we Francji, są szaleni; ustrój moskiewski, którego krach został uznany nawet przez sam rząd sowiecki, nie może odpowiadać narodowi miłującemu wolność. Jesteśmy więc przeciwnikami ustroju rosyjskiego, gdyż nie jesteśmy szaleńcami idealnymi, onadto marxizm i komunizm nie może być wprowadzony w kraju, który ma większość włościańską". Jeżeli p. Herriot zaleca podjęcie stosunków z Rosją, czyni to głównie, gdyż trwoży go zalew niemiecki w Rosji.

—oo—

JACK LONDON. 17

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Ale „clinch" również nie był samym tylko wytchnieniem i obroną. Każda jego sekunda była natężoną bacznością: przerwy zaś były jeszcze niebezpieczniejsze. Genevieve zabawiła się odrobinę, obserwując, w jaki ciekawy sposób Joe całem ciałem przytulał się w „clinch"ach do Ponta'y; nie mogła natomiast pojąć, czemu — w czasie jednego z takich „clinch"ów" — zanim ciała zapaśników zwarły się ze sobą, kułak Ponta'y śmignął nagle w powietrzu i o mały włos nie palnął Joego w brodę. W innym, późniejszym „clinch"u", gdy Genevieve już odetchnęła z ulgą, widząc, że Joe zdołał bezpiecznie się przytulić do Ponta'y, tamten, wparłszy brodę w ramię Joe'go, wzniósł prawą rękę i trzasnął go z całej siły w kark. Tłum poruszył się, zaniepokojony, podczas kiedy Joe błyskawicznie chwycił w mocny uścisk ramię przeciwnika, aby zapobiedz powtórzeniu ciosu.

Uderzono w gong i — po znikomej chwili wypoczynku — walka została wznowiona; tym razem — w rogu Joe'go, gdyż Ponta rozpędził się na spotkanie przez całą szerokość areny. Na udach atletów, w miejscach, gdzie padały razy, biała skóra nabrała jaskrawej czerwieni. Te plamy purpurowe, wielkości rękawic, tak fascynowały i przerażały Genevieve'ę, że nie była zdolna oderwać od nich oczu. W następnym „clinch"u" Ponta cios powtórzył; zwykle Joe w podobnych wypadkach przyciskał spód rękawicy do ust współzawodnika i tak trzymał jego głowę. W ten sposób nie dopuszczał do spadnięcia ciosu. Teraz jednak Ponta trzykrotnie przed końcem rundy wykonał swoją sztuczkę, za każdym razem mierząc w to samo bezbronne miejsce.

Nowy odpoczynek i nowa runda... Joe znowu wyszedł bez większego szwanku, zaś siła Ponta'y nie osłabła wcale. Lecz na początku piątej rundy Joe, przyparty w kącie, zrobił gest, jakgdyby zapowiadający nurka, będącego wstępem do „clinch"u". Zanim jednak do „clinch"u" doszło i w tej samej chwili, kiedy Ponta przygotowywał się całem ciałem do przyjęcia w uścisk ciała Joe'go, ten odstąpił nagle w tył i grzmotnął pięściami w odsłonięty brzuch przeciwnika. Ciosy były błyskawiczne — cztery — dwa z lewa i dwa z prawa; a ciężkie były, gdyż Ponta zachwiał się pod niemi i cofnął z obwiśniętemi ramionami, bezwładnie spuściwszy ręce, jakgdyby miał przełamać się w pasie i runąć bezwładny. Bystre oko Joe'go uchwyciło ten moment prostracji u współzawodnika i czempredzej Fleming palnął na odlew Ponta'ę w usta, usiłując natychmiast potem — w półzwrotach i półchwytach — dobrać się do szczęki. Chybił: uderzenie trafiło w policzek, spychając na bok słaniającego się Ponta'ę.

Sala porwała się na nogi, krzycząc w zapamiętaniu. Genevieve słyszała wołanie: „Wziął go, wziął!" i zdało się, że nadszedł oto wreszcie początek końca. Ona również wytrącona była z równowagi, czułość i miękkość znikły gdzieś bez śladu; każdy miażdżący cios, wymierzony Ponci, sprawiał jej rozkosz, jako krok ku wyzwoleniu kochanka.

Jednak z żywotnością Ponta'y należało się jeszcze liczyć. Podobnie, jak on przedtem — teraz Joe następował na niego, niby tygrys. Fleming ponownie pokusił się o trafienie grubasa w szczękę, lecz Ponta odzyskał już przytomność i siłę i dał pięknego nura. Kułak Joe'go przerżnął puste powietrze, a rozmach uderzenia był tak wielki, że chłopakiem zakręciło, jak frygą i odrzuciło go na bok. Wtedy Ponta zamierzył się lewą ręką. Jego rękawica spadła na niezasłonięty kark Fleminga. Genevieve ujrzała, jak ramiona jej kochanka opadły bezwolnie wzdłuż boków, jak ciało jego wyprężyło się, rzuciło w tył i runęło niemocne na ziemię. Sędzia, nachyliwszy się nad nim, począł liczyć sekundy, podkreślając upłynięcie każdej pionowym ruchem ręki.

Na widowni cisza była śmiertelna. Ponta obrócił się wpół ku publiczności — czekając na dobrze zasłużone uznanie — jedynie po to, aby spotkać się z tem zimnem, cmentarnem milczeniem. Nagła wściekłość zagotowała się w nim. To już było paskudnie. Tylko jego przeciwnik był oklaskiwany — bez względu na to, czy zadawał cios, czy się od niego wywijał; on, Ponta, który od samego startu miał przewagę w walce, nie otrzymał ani słówka zachęty.

(C. d. n.)

Przegląd światowy.

MUSSOLINI I KATOLICY.

(c) Mussolini stara się pozyskać względy partji ludowej katolickiej, widząc w tem wstęp do układu z kościołem. Leader partji Tovini, uważa porozumienie za możliwe, gdyż faszyści zgodzili się na najważniejszy postulat: reformę szkolną. Mussolini chciał, aby Watykan wysłał oficjalnego delegata do Lozanny, uważając udział Watykanu w konferencjach międzynarodowych za konieczny. Przypominamy przy sposobności, że za sprzeciwem Włoch właśnie odrzucono uczestnictwo delegata Leona XIII w konferencji pokojowej w Hadze swego czasu. Mussolini z religji pragnie uczynić siłę państwową. Ma on zamiar mianować kardynałów Maffi i Endricci senatorami Watykan pozwoli kardynałom na przyjęcie tej godności. Ma to być pierwszy krok do układu między rządem a Watykanem.

NAFTA TURECKA PLĄCZE SPRAWĘ.

(c) Wedle twierdzenia „New York Heralda" Turcja zdecydowana jest nieustąpić na punkcie Mossulu. Żąda ona terytorjum naftowego, chcąc eksploatować źródła sama i zapełnić lukę w skarbie. Żądanie to bardzo źle przyjęte zostało przez konferencję, uderza ono bowiem w poprzednie układy anglo-amerykańsko-francuskie. Ambasador Child proponuje system „otwartych drzwi" w Mossulu, czemu się Turcy sprzeciwiają.

FRANCJA ZATRZYMA SYRJĘ.

(c) „Matin" donosi z Beyronthu, że rząd francuski zdecydowany jest zatrzymać północną Syrję i nie ustąpić Kemalistom. Całą okolicę Syrji fortyfikują.

Lloyd Curzon podziela to stanowisko Francji.

KOMUNIŚCI PODNOSZĄ GŁOWĘ W ANGLJI.

(c) Po przemówieniu leadera Labour Party Ramsay Macdonalda, poświęconem ostrej krytyce mowy tronowej, głos zabrał komunista Newbokl, grożąc, że jeśli rząd odmówi nowych kredytów na zasiłki dla bezrobotnych, znajdą je sobie oni gdzieindziej. „Dumny jestem, zakończył, że należę do tego samego ruchu i stoję pod tym samym sztandarem co Lenin.

Przed konferencją rozbrojeniową.

BLOK BAŁTYCKO-POLSKI NA KONFERENCJI.

Ryga. (PAT.). Mejerowicz w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika „Latwijas Westnes's" oświadczył, że **delegacje polska, estońska i łotewska postępować będą w zupełnem porozumieniu, natomiast Litwa będzie miała wolne ręce.** Przed konferencją Litwa nie porozumiała się z państwami bałtyckiemi. Mejerowicz sądzi, że interesy państw bałtyckich będą czynnikiem decydującym.

WYJAZD DELEGACJI ŁOTEWSKIEJ.

Ryga. (PAT.). 29/11. Wczoraj wyjechała do Moskwy delegacja łotewska na konferencję rozbrojeniową. W skład delegacji wchodzą wicemin. spraw zagr. Salnais, pierwszy sekretarz skarbu Wesman, dyrektor dep. politycznego Schuman i pierwszy zastępca szefa sztabu Ramats.

DELEGACJA ESTOŃSKA I LITEWSKA.

Ryga. (PAT.). W skład delegacji estońskiej na konferencję w Moskwie wchodzą poseł estoński w Rydze Seiamy, poseł estoński w Moskwie Birka, gen. Lila, pozatem rzeczoznawcy.

Delegacja litewska składa się z posła litew. w Rydze Zauniusa, wicemin. obrony kraj. Papotkisa, dyrektora dep. Lisowskiego i rzeczoznawcy wojskowego gen. Radus-Zenkiewicza.

FINLANDJA NIE UFA ZAMIAROM ROSJI.

Ryga. (PAT.). Prasa fińska odnośnie do konferencji rozbrojeniowej w Moskwie wyraża się w **najwyższym stopniu sceptycznie.**

—oo—

Konferencja wschodnia w Lozannie.

Dziesiąty dzień obrad.

SPRAWA WYSP EGEJU ODŁOŻONA.

Lozanna. (AW). W podkomisji dla wysp egejskich przyszło 30. bm. do burzliwego starcia między sojusznikami a Turcją. Rzeczoznawcy ententy żądali, aby nietylko wyspy ale i wybrzeże Małej Azji opróżnione zostały z wojsk tureckich. W odpowiedzi swej Turcy zaznaczyli, że na to nigdy się nie zgodzą i zażądali traktowania tych spraw łącznie z kwestją cieśnin dardanelskich. Wysuwając te żądania, Turcy liczą głównie na poparcie Rosji.

Komisja terytorjalna na dzisiejszem posiedzeniu zgodziła się na żądanie delegacji tureckiej, aby dyskusję w sprawie wysp Egejskich przeprowadzić razem z dyskusją w sprawie cieśnin. Do tego czasu postanowiono odroczyć dyskusję nad nowem żądaniem greckiem, dotyczącem władzy suwerennnej Turcji nad powyższemi wyspami.

ROSJA DOPUSZCZONA DO OBRAD TYLKO W SPRAWIE CIEŚNIN.

Lozanna. (PAT). Wczoraj wieczorem doręczono delegacji rosyjskiej odpowiedź na notę, w której domagała się dopuszczenia do obrad we wszystkich kwestjach poruszanych na konferencji. Francja, Anglja i Włochy jednomyślnie twierdzą, że delegacja rosyjska może być dopuszczona do obrad w sprawie cieśnin.

TURCY OPANOWALI TRACJĘ GRECKĄ.

Londyn. (PAT) Powstańcy są panami sytuacji w Tracji zachodniej. Banda, złożona z 5.000 osób zdąża na Dedeagacz, by domagać się tam plebiscytu.

—oo—

Benesz apostołem wiecznego pokoju.

BENESZ NA STRAŻY M. ENTENTY.

Lozanna. (PAT.). Reuter w doniesieniu z Lozanny podaje wywiad z min Beneszem. Oświadczył on, że przybył do Lozanny, by **omówić kwestje finansowe i gospodarcze Europy środkowej,** oraz by poinformować się o pracach konferencji w kwestji bloku bałkańskiego. Wreszcie oświadczył, że Mała Ententa jest bardzo silna i dlatego nic niebezpiecznego nie może się wydarzyć w Europie środkowej.

BENESZ W ROLI MENTORA.

Lozanna. (PAT.). Min. Benesz poradził min. Duce i Ninckowi, aby nie dali się zbytnio zaabsorbować kwestją bałkańską i **nie zapominali o ważnych wypadkach, jakich się można spodziewać w Europie Środkowej (?)** Dr. Benesz poradził im również przyspieszenie toku obrad.

Dzienniki podają, że delegacje państw sprzymierzonych zaaprobowały idee Benesza, których wynikiem byłoby wyłonienie się sprawy **przyspieszenia zawarcia pokoju powszechnego,** przy równoczesnem odłożeniu drugorzędnych zagadnień do dalszej dyskusji.

—oo—

Po rozstrzelaniu ministrów w Grecji.

OSTATNIE CHWILE ROZSTRZELANYCH.

Berlin. (PAT). Dzienniki podają wedle „Intransigeant", że skazani ministrowie i generałowie przed egzekucją zachowali zupełny spokój. Na pytanie, czy pragną spisać swoją ostatnią wolę, nie dali żadnej odpowiedzi. Na egzekucję przybyli wszyscy starannie ubrani. Alzazzi przed straceniem oczyścił starannie jedwabną chusteczką monokl, poczem założył go do oka. Stratos z gorzkim uśmiechem spoglądał na żołnierzy, mających dokonać egzekucji, poczem skierował wzrok na dom, w którym mieszkała jego młoda żona.

DALSZE ARESZTOWANIA GENERAŁÓW.

Ateny. (PAT.). Generałowie Populos, Dusmanis i Valetta zostali aresztowani.

WŁOCHY ODWOŁAŁY POSŁA Z ATEN.

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że poseł włoski w Atenach został odwołany.

FRANCJA NIE SOLIDARYZUJE SIĘ.

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi, że rząd francuski nie zamierza odwołać swojego posła z Aten, gdyż stoi na stanowisku, że stracenie skazanych ministrów i generałów jest sprawą wewnętrzną Grecji.

Uchwalenie dodatków dla wojskowych.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie **zmian dodatków rodzinnych dla osób wojskowych** i rozporządzenie w przedmiocie dodatków dla wojskowych na czas ćwiczeń poza obrębem stałego garnizonu.

„KU-KLUX-KLAN"

(c) „Mahii" donosi, że na wzór faszystów rozszerza się w Ameryce coraz bardziej organizacja „Ku-Klux-Klan". Budzi ona zaniepokojenie w sferach rządowych.

Została ona utworzona w południowych Stanach Ameryki po uwolnieniu murzynów. Był to związek białych przeciw równości ras. Członkowie „klanu" w maskach

w białych szatach, na czarnych rumakach

walczyli z negrami, lynchując ich i

siekąc rózgami

zwalczali zaciekle małżeństwa mięszane.

Związek nie istniał długo, wkrótce znikł z powierzchni ziemi ku uciesze murzynów.

Zmartwychwstał

nagle przed dwoma laty z celem nieco rozszerzonym i zmienionym. Członkowie jego ogłosili, że jedynie religja protestancka zbawić może Amerykę i wypowiedzieli zaciekłą wojnę katolikom i żydom. Hasło

„Ameryka dla Amerykanów"

uczynili swojem i prześladować zaczęli obcych.

Powstawszy w Luizjanie organizacja rozszerza się coraz bardziej. Ankieta przeprowadzona przez kongres dowiodła, że „klan" ma zwolenników wśród najwyżej stojących mężów stanu, posłów, finansistów itp. W czasie ostatnich wyborów wywarła organizacja nacisk zwłaszcza w Texas i Luizjanie.

„Ku-Klux-Klan" morduje i lynchuje

przeciwników bezkarnie. Jest to wielka, ukryta, niewidzialna władza, z którą zaczynają się coraz bardziej liczyć.

—oo—

POS. ŁAŃCUCKI WRÓCIŁ DO SEJMU.

Warszawa. (AW). Poseł komunistyczny Zagłębia Dąbrowskiego Rybacki zrzekł się mandatu na rzecz posła Łańcuckiego. (P. Łańcucki był secesjonistą z PPS., pochodził z kół kolejarskich Przemyśla).

*

Uposażenie posłów. Z Warszawy donoszą: Pobory miesięczne posłów w grudniu br. wynoszą 423.541 mp. (n).

Egzemplarz Konstytucji z podpisami posłów sejmowych, oprawiony wytwornie w czarną skórę, złożony zostanie w Muzeum Narodowem. (F).

PRZESILENIE GABINETOWE NA ŁOTWIE.

Mejerowicz zrzekł się misji utworzenia gabinetu politycznego z ramienia związku włościańskiego. Inicjatywa teraz przypadnie na centrum, ale i ono nie ma szans utworzenia rządu. Wobec tego największe szanse będzie miał rząd fachowy.

POINCARE ZGADZA SIĘ NA KONFERENCJĘ LONDYŃSKĄ.

Paryż. (PAT). W odpowiedzi na memorjał Bonar Lawa, dotyczący spotkania się prezydentów ministrów Anglji, Francji, Belgji i Włoch w Londynie dnia 9. i 10. grudnia br. doniósł Poincare, **iż zgadza się na termin spotkania.**

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Konstytucja irlandzka uchwalona. Londyn. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu konstytucję wolnego państwa irlandzkiego. (PAT).

Ameryka powiększa flotę. Reuter. Izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła 208 głosami przeciw 148 projekt ustawy o udzieleniu subwencji dla marynarki handlowej. (PAT).

—o—

od przesłuchania świadków. Niektórzy z nich poznają obwinionych, inni, którzy w śledztwie ich poznawali jako sprawców, teraz nie mogą tego stanowczo stwierdzić.

Rozprawa, do której powołano 40 świadków, trwała z krótką przerwą obiadową do wieczora. W piątek ukończone będzie przesłuchiwanie świadków, a w sobotę rano zapadnie wyrok.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 1. GRUDNIA

W r. 1088 urodziła się Anna Comnena, księżniczka bizantyjska i historyczka. — W r. 1135 umiera Henryk I., król angielski. — W r. 1521 umiera papież Leon X. — W r. 1875 statua Bonapartego ustawiona na kolumnie Vendôme w Paryżu. — W r. 1893 rząd Rzeszy niemieckiej odwołuje dekret wypędzający Jezuitów.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

ÓSMY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a). Wczoraj dokończono przesłuchiwanie osk. Gizowskiej, która w żartobliwej formie traktowała odpowiedzi. W szeregu tych, co przyznali się bez zastrzeżeń do komunizmu, był Michał Malinowski, przesłuchany po Gizowskiej, następni zaś czterej wypierali się tego stanowczo. Osk. Malinowski jest rzekomo słuchaczem praw, a studjował w Kijowie. Będąc strzelcem ukraińskim, dostał się zaraz na wstępie wojny do niewoli rosyjskiej, a wydostawszy się z niej, pracował jako robotnik w Jekaterynosławiu, potem w Kijowie pracował w ukr. ministerstwie rolnictwa. Na wstępie zastrzegł się, że nie może być pociągany do odpowiedzialności za zdradę stanu, łącząc swój protest z wykładem o burżuazji. Do komunizmu się przyznaje. Chciał dalej wygłaszać teorje komunistyczne i przyczyny, dlaczego został komunistą, ale przewodniczący ma już dość tych wykładów i nie chciał mu pozwolić mówić na ten temat. — Oskarżony mimo to ciągnął dalej i znów przewodniczący przerywał i znów Malinowski powtarzał, a wreszcie począł przemawiać do przewodniczącego głosem podniesionym. Przewodniczący zagroził mu, a tymczasem obrońca dr. Akser poprosił o krótką przerwę, po której osk. Malinowski spuścił z tonu. Opowiadał więc Malinowski o swojej pracy na Ukrainie, najpierw w partji socjal-demokratów, a po rewolucji w partji bolszewickiej Ukrainy. Do Galicji wrócił w r. 1921 na miesiąc przed konferencją świętojurską, chciał tu pracować dla idei komunistycznej, lecz jeszcze nie mógł się rozpatrzeć w sytuacji i dlatego do partji nie wstąpił. Przyznaje, że był współpracownikiem pism na Ukrainie, jak np. „Czerwonyj prapor" i „Czerwonyj szlach", oraz pisywał artykuły do „Robitnyczoji Gazety" w Przemyślu. Utrzymywał się z gotówki, jaką przywiózł sobie z sowieckiej Ukrainy (?). Na konferencję został zaproszony przez jednego ze znajomych.

Potem przesłuchano Wasyla **Korbutiaka**, który w Ameryce jako emigrant prowadził agitację komunistyczną i powócił na rolę w powiecie kołomyjskim. Zaprzecza, jakoby należał do komunistów, przyznaje się natomiast do socjalizmu. Na konferencję został zaproszony i tam Chomyn zaproponował go na zastępcę przewodniczącego dlatego, że jest włościaninem. Podróż do Lwowa miała mu być zapłacona przez tego, który go zapraszał, lecz zwrot kosztów nie otrzymał. Podczas referatu osk. dr. Grosserowej dowiedział się dopiero, że to nie jest posiedzenie robotnicze, lecz komunistyczne.

Osk. Włodz. **Popiel**, murarz z **Przemyśla**, który wydawał i redagował tam gazetę robotniczą, nie przyznaje się do zasad komunistycznych. Wydawał gazetę za dolary amerykańskie, nadsyłane przez towarzyszy z Ameryki. Osk. wypiera się zeznań, złożonych w śledztwie, tłumaczy to tem, że nie rozumie dobrze po polsku (później na zadawane mu przez obrońcę pytania rozmawiał bardzo dobrze — przyp. spraw.). Zaprzecza i temu, co zeznał w śledztwie, że Grosserowa kończąc swój referat na konferencji świętojurskiej, wzywała do tajnej pracy nad zmianą rządów w Polsce i wyraziła zdanie, że Polska musi zostać sowiecka.

Dalsi dwaj oskarżeni Izajasz **Rottenberg**, absolwent gimnazjalny i Wład. Meszaros, **słuch.** Politechniki nie przyznaje się do żadnych knowań komunistycznych.

Rozprawę odroczono do piątku.

—oo—

Pogrzeb gen. por. Iwaszkiewicza.

Wczoraj odbyło się w Warszawie nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. gen. Iwaszkiewicza. Mowę żałobną w kościele wygłosił ks. prałat Niewiadomski i dziekan korpusu. Trumnę z kościoła wynieśli generałowie Hening, Michiewicz, Latour i Wróblewski. Trumnę ustawiono na lawecie przybranej w zieleń, poczem ruszył pochód na dworzec kolejowy, celem przewiezienia zwłok do Lwowa. Na czele pochodu jechał na koniu gen Suszyński, przepasany przez ramię czarną wstęgą, poprzedzając orkiestrę i dwa szwadrony szwoleżerów. Następnie oficerowie nieśli wieńce od bardzo licznych organizacji wojskowych, z wieńcem od Naczelnego Wodza na czele.Ośmiu oficerów niosło na poduszkach ordery zmarłego. Za nimi jechała laweta zaprzężona w 6 koni, z trumną zmarłego. Za trumną postępowali w pierwszym rzędzie przedstawiciel Naczelnego Wodza gen. Jacyna, prezydent min. Nowak, min. spraw wojsk. Sosnkowski, szef sztabu gen. Sikorski, min. Darowski i liczna grupa generałów. Dalej postępował olbrzymi tłum publiczności, w większej części złożony z wojskowych. Poza tłumem szedł koń zmarłego, przykryty czarnym całunem, a następnie pułk piechoty i baterja artylerji.

Gdy pochód doszedł do rampy kolejowej, podczas zdejmowania trumny muzyka odegrała marsz żałobny, a wojsko oddało salwę honorową. Gdy trumnę włożono do wagonu, wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemówił płk. dr. Lubiński w imieniu dawnych podkomendnych zmarłego, przyczem przypomniał ostatni rozkaz zmarłego, krótki i wymowny: **Twardo stój, mocno bij, nie daj Polski.** Następnie przemawiał kap. Zieliński imieniem Dowborczyków, delegat organizacji wojskowejwsch. Małopolski (?!), student holenderski i płk. Rzewuski. 30. bm. zwłoki zostaną przewiezione do Lwowa. (PAT.).

—

— **Pogrzeb generała Iwaszkiewicza** odbędzie się we Lwowie w sobotę przed południem. Zwłoki spoczną na cmentarzu Obrońców Lwowa obok grobu śp. Aleksandra Skarbka.

*

Rada zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa wzywa wszystkich uczestników walk listopadowych do najliczniejszego udziału w pogrzebie śp. generała Wacława Iwaszkiewicza. Punkt zborny koło pomnika Sobieskiego na pół godziny przed pogrzebem. Zbiórka oddziałami.

*

Związek oficerów W. P. zwolnionych ze służby czynnej wschodniej Małopolski we Lwowie, wzywa wszystkich swych oficerów do zjawienia się na pogrzebie byłego wodza, generała Iwaszkiewicza. Punkt zborny przy lokalu ul. Rutowskiego l. 7.

*

Rozkaz M. S. O. Celem wzięcia gremjalnego udziału w pogrzebie śp. gen. Wacława Iwaszkiewicza mają wszyscy byli i obecni członkowie MSO. stawić się pół godziny przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego w punkcie zbornym przed gmachem uniwersyteckim (dawnym sejmowym) i ugrupować się koło sztandaru VI. dzieln.

—oo—

Bandyci pod sądem doraźnym we Lwowie.

(f) Wczoraj przed trybunałem sądu doraźnego, któremu przewodniczy r. d. Socha, oskarża prok. Sywulak, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Michałowi **Jarynie**, Iwanowi **Podhajnemu** i Janowi **Szyryjowi**, o zbrodnię rabunku z bronią w ręku. Oskarżenie byli członkami bandy, złożonej z ośmiu ludzi, która grasowała w nocy na 15. listopada na drodze Lwów—Kamionka Strumiłowa obok Rudniec. Wracało tędy ze Lwowa 10 fur naładowanych towarami zakupionymi we Lwowie przez kupców z Kamionki Str., którzy wracali sami do Kamionki koleją. Bandyci byli ukryci w rowach przydrożnych, a gdy fury zbliżyły się, wyskoczyli z tyche, okrążyli fury i grożąc woźnicom zastrzeleniem, zrabowali, co się tylko unieść dało, a to: materje, nici, czekoladę, cukier i gotówkę znalezioną przy woźnicach.

Posterunek P. P. w Żółtańcach rozpoczął śledztwo, które doprowadziło do aresztowania 3 obwinionych, reszte bandytów dotychczas nie wyśledzono. Komendant posterunku prowadzący śledztwo, idąc za śladami zbiegłych bandytów doszedł do pobliskiej wsi, do mieszkania znanej złodziejskiej rodziny Jarynów, tam dowiedział się, że syn Jarynów Michał, nie spał w domu, lecz u swej kochanki Parańki Jaroczko. Podczas rewizji u Jaroczki znaleziono pudełko, zawierające czekoladę, na którem napisana była cena 7500 mk., którą to czekoladę dostała od Michała Jaryny. Przesłuchany Jaryna zeznał, że czekoladę tę kupił u Arona Rubina w Jaryczowie za 3000 mk. Przesłuchany Rubin zaprzeczył temu, jakoby Jaryna tę czekoladę u niego kupował i zaznaczył, że czekolady tej marki nie tylko u niego, ale w całym Jaryczowie nie dostanie. Śledztwo wykazało, że czekolada ta została kupiona we Lwowie i należała do zrabowanych towarów. Ostatecznie przyznał się Jaryna do rabunku. Wskutek pewnych poszlak aresztowano następnie Iwana Podhajnego i Jana Szyryja, u którego znaleziono karabin i naboje. Jaryna przesłuchany przez sędziego śledczego cofnął swe poprzednie zeznania, wypierając się udziału swego w napadzie. Popełnił on już dawniej kilka kradzieży i odsiadywał we Lwowie karę 3-miesięcznego ciężkiego więzienia. Wszyscy trzej obwinieni wypierają się winy.

Po przesłuchaniu obwinionych przystąpiono

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Eligiusza; gr. kat. Platona m. Jutro rz. kat. Bibiany p.; gr. kat. Awdyja. — Wschód słońca 7·01, zachód 3·25.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek „Trubadur".
Sobota o 3 pop. „Dziady" — wieczór „Dzieci ziemi". Z. ... Rittnera (premiera).
Niedziela o 3 pop. „Gobelin" — wieczór „Opowieści Hoffmana".
Poniedziałek „Dzieci ziemi".
Wtorek „Coppelia", balet w 3 akt. Delibesa.

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek i sobota „Japonka".
Niedziela o 3 pop. „Bajadera" — wieczór „Japonka".
Poniedziałek i wtorek „Japonka".

... ie ...

Piątek „Gobelin".
Sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek „Sublokatorka".

Teatr art.-lit. „Uj" Ossolińskich 10. Od 20. do 30. bm.: Prolog śpiewny, p. Noskowska. Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, Bajon, Noskowska, Nowicki. Występy trupy baletowej cygańskiej 25 osób. Chór, balet. „Syn czy kanarek" aktualna farsa w 1 akt. z francuskiego. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałek i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

Repertuar „Młodej Scenki" Szkoły dramatycznej, Chorążczyzny 7:

Sobota 2 grudnia, niedziela 3 grudnia, piątek 8 grudnia, niedziela 10 grudnia, sobota 16 grudnia, niedziela 17 grudnia: „Przechodzień", sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o g. 8 wieczorem.

We Lwowie.

— **Wieczór listopadowy w teatrze Wielkim.** Doroczna uroczystość listopadowa wypadła w teatrze Wielkim bardzo dobrze. Bardzo sympatyczna publiczność, wypełniająca szczególnie tańsze miejsca, brak okrzyczanych figur, ze sztuk „wesołych" — wytwarzała nastrój specjalny, rocznicowy. Dyrekcja dała program starannie zestawiony i dobrze wykonany. Szczególnie podobały się gorąco oklaskiwane panie: Kopaczyńska i Puchalska (prześlicznie wykonany „Stach" Kosobudzkiego). Nazwiska Okońskiego i Zopotha mówią same za siebie. Zakończyła część pierwszą pna Rychterówna, bardzo dobrze wygłoszonymi fragmentami z „Nocy Listopadowej". Jako część drugą uroczystości wystawiono część z „Warszawianki" z opery Stadlera. R. W—H.

— **Subwencja państwowa dla teatrów we Lwowie i Grudziądzu.** Z Warszawy donoszą, że teatr miejski we Lwowie i teatr polski w Grudziądzu otrzymały subwencję w łącznej kwocie 30 miljonów. Deficyt teatrów lwowskich wynosi około 100 miljonów. Artyści teatrów lwowskich zażądali od 1. grudnia podwyżkę 50-procentową. Pociągnęłoby to za sobą zwiększenie deficytu teatrów o blisko 160 miljonów marek rocznie. (F).

— **„Dzieci ziemi" Rittnera.** Zespół, biorący udział w „Dzieciach ziemi", odbywa codziennie próby — dekoracje są już gotowe. W ostatnim akcie akcja rozgrywa się w hangarze lotniczym przy samolocie gotowym do odjazdu. Główną rolę bohatera sztuki gra p. Pełński.

— **„Trzyaktowy balet"** Coppelia. We wtorek odbędzie się pierwsze przedstawienie tego trzyaktowego, ślicznego baletu, który stale jest na repertuarze wielkich scen europejskich. Pracownie teatralne przygotowują nowe dekoracje, efekty techniczne i świetlne. Scena będzie urządzona w ten sposób, że w oczach widza prawie niedostrzegalnie, w błyskawicznym tempie zmieniać się będą dekoracje. Bliższe szczegóły podamy niebawem, na razie zaznaczamy, że reżyserem p. Fortunato, udział biorą najlepsi baletnicy, jak Faliszewski, Ciesielski, Łozińska i zawsze niezrównana pierwszorzędna N. Kirsanowa.

— (n) **Nareszcie!** Z dniem 1. grudnia br. otwartym zostaje na poczcie głównej oddział przyjmowania prywatnych listów poleconych i druków, który mieścić się będzie na razie prowizorycznie w poprzednich ubikacjach mownicy telefonicznej, wejście od ulicy Kopernika, na dole. — Byłoby wskazanem, aby na głównym gmachu pocztowym umieszczono tak jak było przed wojną, dwie duże skrzynki na listy i druki, z których wyjmowanoby te posyłki przed odejściem pociągów pocztowych. Byłby też czas najwyższy, aby listy we Lwowie roznoszono dwa razy dziennie, a listy ekspresowe doręczano przez specjalnych posłańców.

— (a) **Nowa podwyżka podatków od cukru, spirytusu i zapałek.** Z dniem dzisiejszym podwyższa rząd podatek spożywczy od 1 kg. cukru z 300 na 600 mk. Opłatę rządową od 1 litra spirytusu podwyższa z 2000 na 2500 mk., dodatkowy podatek od spirytusu wynosić będzie 500 mk., a od każdego litra płynu wódki, bez względu na stopniowość 200 mk. Podatek od zapałek podwyższono z 2 na 6 mk. od małego pudełeczka. Podatek spożywczy od soli pozostaje w tej samej wysokości, tj. 60 mk. od kilograma czyli od topki.

Inaczej urządzają się Niemcy, aby nie płacić kontrybucji wojennej. Oszczędzają swoich obywateli i nie wymierzają im dotkliwych podatków, których wysokość stosowana jest również na Górnym Śląsku oczywiście i na polskiej części. Obecnie płacą tam od 1 kg. cukru podatek spożywczy 2 mk. 25 fen polskich, od 1 kg. soli 12 i pół fen. pol., od zapałek 18 fen. pol.

— **Ogólno polski zjazd zdrojowisk, uzdrowisk i kąpieli morskich** odbędzie się 8. i 9. grudnia we Lwowie w salach Izby handl. i przem. (ul. Akademicka 15). Otwarcie zjazdu: 8. grudnia o g. 10 r. Program zjazdu na dzień 8. grudnia: Wybór prezydjum zjazdu. Referaty: 1. Stan zdrojowisk po sezonie 1922: a) w Małopolsce i na Śląsku, prelegent dr. Sabatowski; b) w Kongresówce, prelegent dr. Dydyński. 2. Ruch turystyczny w Polsce i wydawnictwo „Przewodnika po uzdrowiskach", prelegent dr. Orłowicz. 3. Wydawnictwo własnego organu, prelegent prof. dr. Nowicki. 4. Sprawa połączeń kolejowych do zdrojowisk, prelegent dr. Varhely. 5. O potrzebie budowy sanatorjów w uzdrowiskach, prelegenci dr. Jasieński i dr. Aleksiewicz. 6. Wnioski. — W dniu 9. grudnia: Referaty: 1. Ustawa zdrojowa, prelegenci prof. inż. Nadolski i dr. Westreich. 2. Eksploatacja źródeł mineralnych w Polsce, prelegent dr. Dydyński. Wnioski. Sprawozdania poszczególnych komisji.

Do dni 8 należy zgłosić nazwiska przybyć mających uczestników zjazdu. Na życzenie komitet zjazdu zajmie się przygotowaniem pomieszczeń. W przededniu zjazdu, tj. 7. grudnia o godz. 20 zebranie w salach restauracyjnych hotelu Krakowskiego.

— Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany z dniem 27. listopada br. aż do odwołania ogólny ruch na linii wąskotorowej Nowy Łupków—Cisna.

— (a). **Likwidowanie sfałszowanych przekazów pocztowych.** W rozprawie przeciw asystentce pocztowej Julji Ederównej, o czem donosiliśmy we wczorajszym numerze, przesłuchano już wszystkich świadków odnośnie do pobierania w sposób oszukańczy pieniędzy na przekazy pocztowe i co do kradzieży. Charakterystycznem jest to, co zeznał świadek Hołubiec, redaktor ukraińskiego pisma i jego żona. Osk. Ederówna mieszkając z nimi w jednym domu przy ul. Kurkowej, bardzo się zaprzyjaźniła z p. Hołubcową, a gdy jej męża uwięziono, Ederówna nosiła mu obiady do więzienia i wogóle okazywała pani H. wiele przyjaźni. Gdy pani H. wyjechała na wieś po prowianty, a mąż jej jeszcze siedział w więzieniu, Ederówna okradła ich doszczętnie. Już po tej kradzieży, okazywała im dużo współczucia w przykrem położeniu materjalnem, w jakiem się znaleźli z powodu kradzieży, a nawet pożyczała im pieniądze ze swojej pensji. Dopiero po długim czasie ojciec Ederównej zwrócił uwagę poszkodowanych na sprawczynię kradzieży i część rzeczy im oddał, resztę zaś Ederówna sprzedała. Oboje pp. Hołubcowie powiadają, że Ederówna była bardzo przyzwoitą i dobrą osobą, ubierała się i żyła bardzo skromnie. Inny świadek p. Dragonówna zeznała to samo, dodając, że Ederówna sprawiała nieraz wrażenie, że żyje w niedostatku, była głodna, nie była chciwa na grosz, nie uczęszczała ani do teatrów, ani do kina. Przypuszcza więc, że jakiś mężczyzna opętał ją i odbierał od niej wszystkie pieniądze. Dziś zapadnie wyrok.

— (t). **Z kroniki policyjnej.** Aresztowanie wczoraj na dworcu czerniowieckim Karola Hejnocha, dozorcę domu przy ul. Leszczyńskiego l. 3. w chwili, gdy ten wraz z dwoma innymi, którzy zbiegli, ładował do worka skradziony węgiel.

Systematyczną kradzież popełniał od dłuższego czasu Hubert Żukowski, mechanik, zajęty w warstatach maszynowych przy ul. Janowskiej l. 113, wykręcając z maszyn armatury i części składowe, które następnie sprzedawał. Na polecenie kierownika warstatów został aresztowany. Szkoda wynosi 1 miljon marek.

Do mieszkania Jadwigi Żmigrodzkiej, nauczycielki przy ul. Hoffmana l. 24. dostali się wczoraj złodzieje i skradli garderobę, wartości 315 tysięcy mp. — Na szkodę Simona Schaffa, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 19. skradziono wczoraj biżuterję i bieliznę łącznej wartości 1 miljona marek.

— (t). **Potrącona przez konie.** 63-letnia wdowa, Marja Jabłońska, przechodząc wczoraj przez Krakowskie, została potrącona przez konie, któremi powoził Eugenjusz Kupczyński. Ciężko potłuczoną Jabłońską opatrzyło Pog. rat.

Z całej Polski.

— **Dzienniki drożeją.** Z powodu podrożenia znacznego kosztów druku i papieru i wzrostu poborów współpracowników, dzienniki wiedeńskie podniosły znowu cenę prenumeraty. I tak kosztuje obecnie miesięcznie wiedeńska „Neue Freie Presse" 30.000 k., a „Neues Wiener Journal" 32.500 k. W poszczególnej sprzedaży kosztuje dziennik wiedeński 1.200 k., a numery niedzielne 1,500 k. Podług kursu obecnego dostać można za markę pół. 4 korony austrjackie. Wynika z tego, że w porównaniu do pism wiedeńskich dzienniki lwowskie są o wiele tańsze, kosztują bowiem zaledwie trzecią część tego, co dzienniki wiedeńskie.

Strajk zecerski w Krakowie trwa już ósmy tydzień. Wychodzą tam od 7 tygodni jako wspólna gazeta „Wiadomości Krakowskie", zawierające 10 do 12 kolumn.

Z powodu bardzo znacznej podwyżki cen druku mają przestać wychodzić w Wilnie trzy dzienniki polskie.

Coraz trudniejsza egzystencja dzienników polskich. Cena druku, papieru dochodzi do niebywałych wprost rozmiarów. (F.).

Kradzież w gmachu sejmowym. Z Warszawy donoszą, że onegdaj skradziono z lokalu klubu posłów żydowskich, posłowi z Małopolski wschod. dr. Rottenstreichowi futro, wartości paru mil. (n).

— **Z politechniki gdańskiej.** Z Gdańska donoszą: Według zestawień do 15. bm. zapisało się na politechnikę gdańską 355 słuchaczy, pochodzących z wolnego miasta (w poprzednim roku było 315) — zwyczajnych, zaś 32 nadzwyczajnych. Słuchaczy, pochodzących z Rzeszy niemieckiej zapisało się 597 (było ich w ub. roku 518). Z Polski zapisanych jest 401 (było 154) zwyczajnych i 35 nadzwycz.

— **Pożar polskich towarów w Gdańsku.** Onegdaj wybuchł w dolnej strefie Gdańska pożar, [illegible] zniszczył szopę należącą do Polskiego Tow.

transportowego, gdzie znajdowała się ogromna ilość towarów, między nimi skór, olei, farb i spirytualji. Akcja ratunkowa z powodu braku wody (?) była utrudniona. Towary spłonęły doszczętnie, szkody miljardowe.

—/**Ostrożnie z Namysłowskim.** Piszą nam z Krzemieńca: Do Liceum krzemienieckiego zgłosił się przedstawiciel trupy koncertowej Namysłowskiego i prosił usilnie nauczycieli licealnych o pomoc w urządzeniu koncertu. Zawarto umowę, według której nauczyciele mieli wypłacić trupie Namysłowskiego trzysta tysięcy (300.000) marek za danie koncertu, nadto pokryć wszystkie koszta: urządzenia sali, oświetlenia, ogłoszeń, druku biletów itd. Nadwyżka dochodów przeznaczona była dla najuboższej młodzieży szkolnej, przybyłej z Rosji i Ukrainy. Gdy nauczycielstwo wydało już około stu tysięcy na przygotowania do koncertu, Namysłowski w ostatniej chwili zadepeszował, że koncert odwołuje, bo honorarjum zbyt niskie. Nauczyciele ze swoich szczupłych pensji musieli wyrównać straty, płacąc po kilka lub kilkanaście tysięcy. Takie krzywdzenie nauczycieli i młodzieży, ograbionej poprzednio doszczętnie przez bolszewików, zasługuje na podanie do publicznej wiadomości.

— (t) **Zagadkowe zajście.** Antoni Majczak z Nowego Kamienia pow. Nisko, wracając z Niska, wstąpił na wesele, które się odbywało w Nowosielcu. Podpiwszy sobie, wracał do domu, nagle przystąpił do niego jakiś człowiek i rzekł: „wskaż mi zaraz gdzie tu jest wesele, bo cię zastrzelę" i nie czekając strzelił i zranił go w rękę. Raniony Majczak uciekł czemprędzej do domu.

— **Proces „Gazety Warszawskiej".** 29. XI. w Warszawie przed sądem okręgowym miała się odbyć rozprawa przeciw redaktorowi „Gazety Warszawskiej" p. Z. Wasilewskiemu o zniesławienie w druku pp. Szpotańskiego i M. Downarowicza. Z powodu niestawienia się kilku świadków, rozprawa została odroczona. Sąd skazał świadków za niestawienie się na 30.000 mp. grzywny.

Ze świata.

— **Strajk aktorów wszystkich teatrów wybuchł** przed kilku dniami w Berlinie. Żądają oni wobec wzrastającej drożyzny znaczną podwyżkę płac. Na fundusz strajkowy składają wybitni aktorzy znaczne kwoty, niektórzy po 200.000 m. n. Związek artystów udał się nawet do Ameryki do pokrewnych związków z prośbą o pomoc materjalną i uchwalił w razie potrzeby sprzedać grunt, będący własnością Związku, za 25 miljonów. m., byle tylko przetrzymać strajk. W rozmaitych salach koncertowych urządzone zostaną przedstawienia na dochód funduszu strajkowego. (F.).

— (x) **W dziewiczych lasach nad Amazonką.** Niedawno wróciła pln. amerykańska ekspedycja, która wzdłuż Amazonki zapuściła się pod wodzą p. Up de Graaf w ciemne, nieprzebite gąszcze międzyzwrotnikowych lasów. Podróżni chwalą sobie mięso tapirów i... małp. Rojami prześladowały ich wampiry — raz omal życia nie stracili napadnięci przez dziki. Wstrząsający jest opis, jak czerwonoskórcy Aguarana, polowali na inne plemię, Huambijów, by zdobyć głowę członka wrogiego szczepu i zdołali schwytać kobietę, co umożliwiło im posiadanie poszukiwanego trofeju. Białym nic się nie stało i szczęśliwie wrócili z tego strasznego zakątka.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Na „Gwiazdkę" dla żołnierzy.** Tow. opieki nad Żołnierzem polskim, które w okresie wojennym dało tyle dowodów troski o los żołnierzy polskich, zamierza i w roku bieżącym uprzyjemnić dni świąteczne żołnierzom naszym, rzuconym zdala od własnych ognisk odzinnych, mianowicie urządza „Gwiazdkę". W celu zdobycia na ten cel funduszów odbędzie się jego staraniem w sobotę 2. grudnia o godz. 6 wiecz. w sali Kasyna oficerskiego podwieczorek z tańcami, który niezawodnie ściągnie tłumy ofiarnej publiczności.

— **Z Ogniska nauczycielskiego Związku PNSP.** W sobotę, d. 2. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Związku PNSP. (gmach Skarbka) odczyt dra St. Łempickiego pt. „Z dziejów opiekuństwa nauk w Polsce". Początek o godz. 7. wiecz.

— **Nadzwyczajne Walne zebranie Czytelni Akademickiej** odbędzie się w niedzielę, 3. bm. o godz. 10. przedpoł. w sali własnej. Na porządku obrad: Zmiana statutu, sprawy personalne, wynikające ze zmian statutu i mianowanie członków honorowych.

— **Doroczne walne zgromadzenie lwowskiego oddz. pol. Tow. fizycznego** odbędzie się w niedzielę 3. bm. o g. 11 na politechnice w sali fizycznej (parter na lewo). Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i wybór nowego zarządu.

— **Gwiazdkowa wystawa artystek polskich** otwarta będzie od 3. bm. przy pl. Akademickim l. 1, I p. godz. 10—2.

Komunikaty.

Ze Związku strzeleckiego. Związek strzel., Obwód Lwów i Stow. Legjonistów polskich urządzają w niedzielę, 3. grudnia o godz. 6. popoł. w lokalu własnym (Zielona 7, parter) uroczysty wieczór listopadowy.

Ćwiczenia polowe członków Związku strzel. Obwód Lwów odbędą się w niedzielę, 3. grudnia. Zbiórka o godz. 9. rano w lokalu stow.

Zarząd Obwodu Lwów wzywa wszystkich byłych uczestników powstania górnośląskiego, wysyłanych przez Związek strzel., do jawienia się w niedzielę, 3 grudnia o godz. 10. rano w lokalu stow. (Zielona 7).

Ze stow. Legjonistów polskich. Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 2. grudnia o godz. 7. wieczór w lokalu stow.

Z Rady miejskiej.

HOŁD PAMIĘCI ŚP. GEN. IWASZKIEWICZA.

Zaciągnięcie pożyczki 500 miljonów mk. — Podwyżka podatków mieszkaniowego i wodociągowego.

(a). Przemówieniem, poświęconem pamięci zmarłego w Warszawie gen. Wacława Iwaszkiewicza, rozpoczął prezyd. Neuman wczorajsze posiedzenie. Miasto nasze poniosło wielką, niepowetowaną stratę — mówił prezyd. — Zgasło jedno pełne zasług życie, przestało bić serce szlachetne, które tak gorąco umiłowało naród nasz, tak ukochało nasze miasto. Lwów jest w ciężkiej żałobie, doszła bowiem do nas z Warszawy wieść, że wielki obrońca miasta naszego śp. gen. Wacław Iwaszkiewicz wśród ciężkich cierpień zakończył życie. Imię jego silnie związane z historją Lwowa i Wschodniej Małopolski. On w chwili, gdy mieszkańcy Lwowa wycieńczeni czteromiesięczną walką, jaką staczali z pułkami przysłanymi przez rząd austrjacki, gdy miasto pozbawione było pożywienia, światła i wody, nie miało broni, ani amunicji, aby odeprzeć nieprzyjaciela, objął komendę nad wojskami polskiemi, nad pułkami Konarzewskiego i Aleksandrowicza i 19. marca oczyścił Lwów od nieprzyjaciela. Lecz Lwów jeszcze z trzech stron otoczony i ostrzeliwany, oczekiwał dalszych czynów. Nastąpiły one w nocy na 20. kwietnia w noc resurekcyjną, kiedy to według planów śp. gen. Iwaszkiewicza gen. Jędrzejewski uderzył od południa i rozbił nieprzyjaciela, a w tydzień potem oczyścił gen. Jędrzejewski i dalsze pozycje. Miasto było oswobodzone, a śp. Iwaszkiewicz wjechał do Lwowa ze swoim sztabem i ztąd zorganizował ofenzywę, aby oczyścić całą Małopolskę.

Polska straciła wielkiego geniusza wojskowego, straciła wielkiego żołnierza, który w chwilach krytycznych tak wielkie usługi oddał naszej Ojczyźnie, którego czyny przyczyniły się do oswobodzenia Lwowa i do utrwalenia granic Rzeczypospolitej na Wschodzie.

W r. 1920 stoczył zwycięską bitwę między Kulikowem a Winnikami, kiedy miasto nasze otoczone było konnicą Budiennego. Miasto Lwów otaczało śp. Iwaszkiewicza za jego czyny wielką czcią i miłością i ofiarowało mu szablę honorową, on zaś odpłacał miastu tą samą miłością. Gdy zachorował, chciał leczyć się we Lwowie, ale stan jego zdrowia na to nie pozwolił. Ostatniem jego życzeniem było, by we Lwowie został pochowany. To życzenie zmarłego miasto spełni.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 30. listopada.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych kursa chwiejno-zniżkowe. Obroty liczne. Chodorów 27.000. Oikos spadł na 20.500. Zieleniewski przy końcu 18.000. Nafta z 5.350 obniżyła się na 5.150. Ćmielów 14.000 potem 13.000. Parowozy 8.500. Glob 1050. Pezet 3.400. Gafota 3.500. Akcje bankowe zwyżkowe. Bank hipot. doszedł do 1800. Bank ziemski kred. do 2000 pod koniec obniżył się na 1875. Waluty na poziomie wczorajszych notowań. Dolary 17.390. Berlin 2.12. Praga spadła na 538 i pół. Zurych 3.220. Wiedeń niezmieniony 25. Nowy Jork 17.350. Londyn 78.900. Za czeskie korony płacono 533. Za funty szterlingi 78.250. Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach nadal zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcja. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	30 listop.	B) Akc. przem.	30 listop.
Akc. Związk.	T 1400	Gafota ex	T 3500
Dyskon Lw.	—	Górka	28000
Handl. Pozn.	8200	Oikos	T 21000
Hipot. akc.	T 1800	Parowozy	T 8500
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski	T 3000	Pezet	T 3600
Powszechna	550	Pocisk	T 3200
Przemysłowy	T 3000	Pol. Glob	T 1200
Ziemski kred.	T 2000	Pol. Nafta	T 5350
		Pol. Tow. Bud.	30[illegible]
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2400
Browar Lwow.	26000	Rakszawa	13000
Chodorów	T 27000	Siersza [illegible]	3200
Karpalit	T 4150	Gór. Siersza	20000
Ćmielów	11000	Tepege	19000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 18500
Galicja	700000	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 273	Lwów — dnia 30 listopada 1922: Gotówka	Lwów — dnia 30 listopada 1922: Dewizy	Warszawa dnia 30 listopada: Dewizy	Kraków dnia 30 XI.: Dewizy	Zurych dnia 30 XI.: Dewizy	Berlin dnia 30 XI.: Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	46.00
1 funt ang.	76250—78250	77250—79250	78500—79300	77000—79000	24.25	34887.00
100 frs franc.	115000—120000	116000—121500	120200—121400	121000—122[illegible]	37.15	54600.00
100 fr szwajc.	[illegible]5000—31[illegible]000	315000—325000	3[illegible]2[illegible]00—325700	[illegible]1000—322[illegible]	100.00	14530.00
100 frc. belg.	104000—109000	105000—110000	111200—112300	[illegible]750—10350	82.60	5010.00
100 K czesk.	50000—54000	51000—55000	54500—54700	5200—5550	17.00	245.00
100 K węg.	600—700	600—700	—.—	650—700	—.22¾	3.36
100 K austr.	22—24	23—25	24.00—25.00	00.22—00.25	—.0075	11.06
100 M niem.	190—240	185—225	205—217	1.80—2.25	0.06¾	100.—
1 Dolar am.	16500—17500	16500—17500	17165—17430	16500—17500	538.75	7669.13
100 Lir wł.	[illegible]000—84000	74000—81000	83200—83400	8350—8350	25.55	373.00
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	——	95—115	2.35	228.20
100 guld. hol.	[illegible]0000—670000	650000—680000	6720—6750	—	212.80	3083.00
100 K norw.	—.—	P 46000—51000	—.—	—	101.70	1583.00
100 K duńsk.	—.—	P 80000—85000	—.—	—	110.50	1739.00
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	145.75	2[illegible]85.00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

W sobotę, 2. bm. o g. 10. rano odbędzie się na koszt miasta pogrzeb śp. gen. Iwaszkiewicza z katedry obrz. łać.

Sądzę, — kończył prezyd. — że całe miasto pójdzie oddać ostatnią usługę. Cześć jego pamięci.

Radni stojąc, wysłuchali przemówienia żałobnego.

PORZĄDEK DZIENNY.

R. Sawczyński referował sprawę zaciągnięcia pożyczki dla gminy m. Lwowa w zakładzie kredytowym dla miast małopolskich. Po przemówieniu r. **Szczyrka**, który zwracał uwagę, że należy pomyśleć nad stałem uzdrowieniem finansów gminy, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 500 miljonów mp.

Na wniosek ref. r. **Rybickiego** uchwalono odstąpić Pocztowej kasie oszczędn. grunty pod budowę filji we Lwowie, do wyboru, mianowicie albo w miejscu, gdzie mieści się dziś budynek szkoły im. Reja przy pl. Gołuchowskich, który ma być zburzony, po 20.000 mp. za metr kwadr., lub grunt na pl. Solskich po 100.000 mp. za metr kwadr. Przy tej sposobności uchwalono na wniosek referenta wyrazić podziękowanie prez. Neumanowi, który nie szczędził trudu i starań, aby rząd zdecydował się na budowę filji PKO. we Lwowie.

R. Sawczyński przedstawił sprawę podwyższenia podatku miejskiego od mieszkań i lokali handlowych z dniem 1 stycznia 1923 r., a mianowicie, podatek, który dotychczas wynosił 25 proc. od czynszów, na jakie dozwala ustawa o ochronie lokatorów, ma wynosić 200 proc. R. dr. **Herschthal** domagał się wprowadzenia proporcji, oraz postawił wniosek aby podwyżka obrócona była na fundusz mieszkaniowy. Referent oświadczył, że wprowadzeniu progresji sprzeciwia się ustawa. Przemawiali jeszcze w dyskusji r. **Hauswald** i **Sudhof**, poczem uchwalono wniosek referenta, przyjęto też rezolucję, aby prezydjum poczyniło kroki o wprowadzenie do tego podatku progresji, **wniosek o obrócenie podwyżki na fundusz mieszkaniowy upadł.**

Podwyższenie opłat wodociągowych wywołało ożywioną dyskusję, w której wzięli udział radni: **Maksymowicz, Sudhof, Chajes**, stając w obronie kupiectwa, które, ich zdaniem, nie należy obciążać podwyżką w tej wysokości, co mieszkańców, konsumujących dużo wody. R. **Jakóbczyński** postawił rezolucję do komisji wodociągowej, aby w obecnej porze zaniechano zamykania wody. R. **Zawojski** i r. **Szczyrek** ostro wystąpił przeciw pretensjom mówców, reprezentujących kupiectwo. Odpowiadali na zarzuty r. Chajes i Sudhof, poczem wniosek ref. dr. **Porałyńskiego**, w myśl którego opłacać się będzie obecnie podatek wodociągowy 10-krotnie od czynszów podstawowych z r. 1914.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Walka z Wenerą.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HYGJENICZNE.

Akcja popularyzowania wiadomości z rozmaitych dziedzin hygjeny, zapoczątkowana przez lwowskie Tow. hygjeniczne, zostaje obecnie rozszerzoną dzięki przystąpieniu do niej także i Tow. walki z gruźlicą i lwowskiego okręgu pol. Czerw. Krzyża. Staraniem wymienionych trzech towarzystw, wygłaszane będą w każdą niedzielę w godzinach przedobiednich w sali kinoteatru „Kopernik" popularne wykłady hygieniczne, połączone z pokazem licznych pouczających przeźroczy, a po części i obrazów kinematograficznych. Komitet odczytowy zapewnił sobie współpracę najwybitniejszych naszych lekarzy i hygienistów.

Uroczysta inauguracja wykładów odbędzie się w niedzielę, dnia 3. grudnia o godz. 11. przedp. Słowo wstępne wypowie imieniem Tow. hygjenicznego dr. Opieński, imieniem Tow. Walki z gruźlicą prof. dr. Wiczkowski i imieniem Czerwonego Krzyża Koziebrodzki; poczem inspektor sanitarno-obyczajowy województwa dr. Krzemicki wygłosi pierwszy odczyt „O chorobach wenerycznych".

Pożytecznej akcji, mającej olbrzymią doniosłość społeczną życzyć należy jak najlepszego powodzenia.

—oo—

Stosunki handlowe z Austrją

(m) W Izbie handlowej i przemysłowej mówił wczoraj prezydent wiedeńskiej Izby handl.-przem. p. Twardowski, o stosunkach handlowych polsko-austrjackich. Wywody b. ministra, par excellence fachowe i ujmujące problem handlowego mechanizmu polsko-austrjackiego pod kątem realizacji umowy handlowej nieratyfikowanej dotychczas jeszcze przez Austrję; znalazły u słuchaczy pełne odczucie pracy dokonanej przez wiedeńską Izbę i jej prezydenta.

Układ handlowy polsko-austr. zawarty przy wybitnym współudziale Izby wiedeńskiej, zapewniając obu kontrahentom zbyt nadprodukcji, dla Polski — głównie węgla i środków spożywczych, dla Austrji 1/3 maszyn i narzędzi, 1/5 szkła, 1/7 wełny itd. opiera się na podstawie największego uprzywilejowania w dziedzinie ceł i komunikacji. Wśród wielu innych punktów umowy odznacza się artykuł o zrzeczeniu się przez Austrję możności transportowania środków wybuchowych i broni do Rosji, przez terytorjum polskie. Traktat nie obejmuje jednak całości obustronnych interesów, zawiera luki i to poważne. Do nich należą: problem wzajemnych pomocy prawnych w zakresie skarg handlowych, umów itp., brak porozumienia się w sprawach paszportowych, opłat celnych itd. Odnośnie do wiz paszportowych p. Twardowski sądzi, iż są one niepotrzebne w stosunkach z Austrią.

Z uwagi na to, że prawie cała nadprodukcje węglową, bo 90%, wywozimy do Austrji, zatem na nasz główny rynek zbytu, należy dołożyć wszelkich starań, by rynku tego nie utracić. Konkurentami Polski na rynku wiedeńskim są bowiem węgiel francuski i małokaloryczny czeski, obecnie jeden i drugi droższy od polskiego.

Na razie nie ma podstaw, niestety, do obaw, by waluta polska osiągnęła poziom korony czeskiej, jednak uwaga jest zalecona.

Przedstawiwszy następnie prace Izby wiedeńskiej i wyniki jej półtorarocznej działalności, wskazał prelegent na konieczność zaopiekowania się stroną finansową Izby przez rząd polski.

Przewodniczący Związku banków małopolskich wyraził p. Twardowskiemu serdeczne słowa podzięki za wartościową prelekcje.

Trzęsienia ziemi.

(c) Ostatnie dzienniki ze świata przynosiły codziennie wieści o trzęsieniu ziemi. W Chili trzęsienie ziemi dosięgło rozmiarów katastrofy. W Algerze kilka wsi legło w gruzach. W Plymouth w Anglji przerażonym mieszkańcom wszystkie szyby z okiem wypadły. W dep. Ardeche we Francji trzęsienie ziemi wywabiło mieszkańców wsi na ulice, szyby wyleciały z okien, domy się zarysowały. Nawet na Węgry zatoczyły ruchy sejsmiczne swe kręgi.

Powodem tych trzęsień jest kurczenie się skorupy ziemskiej z powodu ochładzania się wnętrza ziemi. Kurczenie to odbywa się bardzo wolno. Ziemia ma 510 miljonów m^2 powierzchni, obliczają, że skurczenie całej powierzchni o jeden milimetr tylko sprowodowałoby wyrzucenie 510 ton lawy. Od czasów historycznych wulkany nigdy nie wyrzucały więcej przy wybuchach. Rezultatem oziębiania wewnętrznego jest czasem podniesienie się powierzchni. Zaszło coś podobnego na wybrzeżu chilijskiem, gdzie parowiec angielski na morzu silnego doznawszy wstrząśnienia skonstatował, że w miejscu, gdzie głębokość morza wynosiła dawniej 2800 m., wynosi obecnie 86.

Zdaniem p. de Montessus de Ballore, obserwatora z Chili sejsmografy notują rocznie 30.000 trzęsień ziemi, najczęściej niewidocznych i nieszkodliwych. Do najcięższych należały trzęsienie z r. 526, którego ofiarą padło 120.000 nad brzegami Morza Śródziemnego; r. 1703 w Lizbonie pozbawiające życia 30.000 osób.

Ośrodek ostatniego trzęsienia ziemi umieszczają uczeni między jeziorem Titicaca i Squique.

—oo—

LISTY Z KRAJU.

ODWET „ÓSEMKI".

(Posłowie ludowi mają być... duszpasterzami! — Drzewa z lasu niema dla Polaków. — Wymuszanie podwód na prywatne cele.)

Przemyślany. W okresie przedwyborczym bardzo oburzało t. zw. „Jedność chrześcijańską", kiedy partie ludowe nazywały ją kliką księżo-pańską. Agitatorzy „Ch-je-ny" głosili, że jedynie ósemka broni najszerszych warstw narodu i zdąża do zrealizowania postulatów prawdziwej demokracji! Ludność powiatu tut. głosowała w przeważnej większości na listy ludowe „Piasta" i „Wyzwolenia", a „Ch-je-na" z największym trudem, użyciem grosza i terroru, zdołała zdobyć jedwie... 3 mandaty. Mści się więc teraz na wyborcach. Ks. K. z S., jeden z bojowników „chrześcijańskiej jedności", który grunt parafialny mimo chłopskich ofert wyrajął obszarnikowi, hr. L., — miota się na ambonie i każe kajać się wyborcom za „odstępstwo od Wiary św. i Kościoła" — czyli od Nr. 8, odmawiając posług kościelnych, a petentów w tym względzie odsyła do posłów z Nr. 1 i 3.

Inni „obrońcy" demokratyzmu, panowie obszarnicy, zrobili między sobą pakt i solidarnie odmawiają ludności sprzedaży drzewa opałowego ze swych lasów. „Niech ci drzewa dadzą „Piast" i „Wyzwolenie" — mówią chłopu ci panowie, owiani duchem „chrześcijaństwa i demokratyzmu", a żydzi wywożą drzewo z powiatu pociągami. Panowie urzędnicy starościńscy zakupują sobie drzewo u obszarników, a chłopstwu każą w tym celu dostarczać urzędowych podwód. Przedstawiciele gmin skwapliwie wykonują te „urzędowe" zarządzenia i głoszą oficjalnie, że podwód mają dostarczać ci, co głosowali na „jedynkę i trójkę". Na wszystkie powyższe rzeczy służymy dowodami.

Oto są dowody dla wszystkich, którzy nie chcieli wierzyć, że „Ch-je-na" jest... kliką księżopańską.

Ludowcy.

ZE SPORTU.

Wycieczkę sankami z Zakopanego do Morskiego Oka i Dol. Kościeliskiej w czasie od 27. do 31. grudnia organizuje sekcja wycieczkowa krakow. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. Wszystkie koszta wycieczki wyniosą około 38.000 mp. Informacji udziela i zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 10.000 mp. od osoby przyjmuje do 15. grudnia p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek gł. 29, II p.

Karpackie Tow. Narciarzy urządza w niedzielę 3 bm. wycieczkę na Czartowską Skałę. Punkt zborny koło Szkoły przemysłowej przy ul. Snopkowskiej o godz. 9 rano.

Wycieczkę na Paraszkę koło Skolego urządza karpackie Tow. narciarzy w niedzielę 3 bm. Wyjazd w sobotę o 21.20, powrót w niedzielę o 21.40. Wycieczka wymaga wprawy turystycznej i narciarskiej. Zgłoszenia w sklepie Krawjański i Czołowski, pl. Marjacki 8.

OGŁOSZENIA.

Do Szan. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na grudzień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 120 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	2.700 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	3.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3.000 m.
Zagranicą miesięcznie	4000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 m.

Nauka i wychowanie

WPISY

na nowy kurs **rachunkowości państwowej i kupieckiej** (egzamin w Województwie), przyjmują od dnia 8. grudnia br. w godz. od 9-12 rano i od 6-8-mej wieczorem.

Konces. Prakt. Kursy Księgowości Z. OLSZEWSKIEGO LWÓW — Kurkowa 33.

Dla zamiejscowych system koresp. 2550

Posady i prace.

Wdowa po wyższym urzędniku, wiek średni, posiadająca naturę i kulturę hakerji, zdolna i praco wita, szuka posady wymagającej bezwzględnej uczciwości i zaufania. Zgłoszenia pod »Zaufanie« do administracji Kurjera Lwowskiego

Gospodyni - Kucharz obeznanej dokładnie z gospodarstwem wiejski m poszukuje Obszar dworski, Czeremchów, p. Korszów k. Kołomyi. 285

Kastr-onna poszukuje nauczycielki, mówiąca po niemiecku samoistna do kawalera. Wynagrodzenie według umowy, Schodnica kierownik kop. W [illegible]. 2853

Różne.

Bandażysta [illegible] Sambor. [illegible] cennik darmo 2359

Kupno i sprzedaż

NAJWIĘKSZY WYBOR w Poznańskiem i na Pomorzu dobr rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów, przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA“, Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2060

Kamienie młyńskie, Kapy, Cylindry. Motory, turbiny, Transmisje, Pasy. w cenach przystępnych poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 2760

Fortepian „Schweighofer“, krótki, krzyżowy, płyta i stmatock pancerne; na agrafach, oktaw 7 i 1/4, tonie i wyglądzie wspaniałym, sprzedam taniej jak gdziekolwiek, ul. Kopernika 6, parter, oficyny ganki ostatnie drzwi. 2858

Czas odnowić przedpłatę!

HACELE

LEONHARDT'A oryginalne i HARDT

ufnale i podkowy

polecają 2 25

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie

plac Teatralny. Hurt. Filja: Daniłowiczowska 9. Detal.

KONKURS.

Zwierzchność gminna w Zakopanem rozpisuje niniejszem konkurs **na stanowisko sekretarza urzędu gmin. z terminem do dnia 31. grudnia 1922.**

Kandydaci winni dołączyć do podania: 1) Dowód ukończenia studjów prawniczych; 2) Dowód praktyki administracyjnej; 3) Curriculum vitae; 4) Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego; 5) Żądania co do poborów służbowych. Warunki płacy zależne będą od kwalifikacji kandydata. (Mieszkanie na razie może być zapewnione).

Równocześnie Zwierzchność gminna rozpisuje konkurs na stanowisko weterynarza miejskiego z terminem do dnia 31. grudnia 1922 roku. Kandydaci winni dołączyć do podania: 1) Dowód ukończenia studjów weterynaryjnych; 2) Dowód praktyki dotychczasowej; 3) Curriculum vitae; 4) Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego; 5) Żądanie co do poborów służbowych. Warunki płacy zależne będą od kwalifikacji kandydata. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się świadectwem odbytego egzaminu z badania środków spożywczych.

Naczelnik gminy w z.

2854 Stanisław Rot, zast. nacz. gm.

PALMA



Dużo zaoszczędzicie nosząc obcasy i zelówki kauczukowe „Palma“

Palma-Kaczek (Sp. z ogr. odp.) Skład fabryczny: Lwów, Żółkiewska 73.



Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

KUNEROLU

tłuszczu roślinnym smakoszów 107



Wielka Wyprzedaż Gotowych Ubiorów

W razie, gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się niższe od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

„Warszawska Konkurencja“

dowodem czego świadczą tysiące listów nadpływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów

SPODNIE GOTOWE 12500.

Spodnie gotowe, czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w kratkę cena za 1 parę . . . mk 12.500 —
Gatunek II. cena za 1 parę . . . mk. 15 000 —
Spodnie ga . III. z bost. lepszych fabryk mk. 18,000 —
„ „ V. „ „ „ „ 23 000 —
„ „ V. „ „ „ „ 27,000 —
„ „ VI. do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski . . . mk 18 000 —
Spodnie czysto wełniane 21800, 24500 i 27500 mk.

GOTOWE UBRANIA 45000 —.

z dobrego wełnianego modnego materjału we wszystkich kolorach . . . mk. 45.000 —
z lepszego materjału . . . mk. 55 000 —
wytworne . . . mk. 60 000 —
Gatunek I. angielski materjał . . . mk. 70.000 —
„ II. „ „ „ 80 000 —
„ III. „ „ „ 100,000 —

PALTA GOTOWE

z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach

Fasony kimon. lub raglany gat. I. mk. 48 000 —
„ „ „ „ II. „ 60 000 —
„ „ „ „ III. „ 70,000 —
„ „ „ „ IV. „ 75 000 —
„ „ „ „ V. „ 90 000 —
„ „ „ „ VI. „ 100,000 —

KURTKI MYŚLIWSKIE ZIMOWE

ocieplane z najlepszego materjału w różnych kolorach cena . . . mk. 35 000 —
w lepszym gatunku . . . mk. 40 000 —
w najlepszym gatunku . . . mk. 50,000 —

SUKNIA TRYKOTOWA

bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach cena . . . mk 11,000 —

SUKNIE SZEWIOTOWE

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach mk. 18 000 —
Sportowe lub z frendzlami . . . mk. 21 000 —
Kimonowe lub z klapkami . . . mk. 2 000 —
Tunikowe . . . mk 25 000 —
Spódniczki szewiotowe plisowane . . . mk. 11,000 —

SUKNIA JEDWABNO-TRYKOTINOWA

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotyny we wszystkich kolorach . . . mk. 32,500
Gatunek B z haftem . . . mk. 35,000

Przy zamówieniach prosimy podać miarę szerokość talji i długość.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka śmiało i gustownie się ubierać postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

WARSZAWSK. SKŁADU FABRYCZNEGO

„Warszawska Konkurencja“

sp. z ogr. por.

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) Tel. 175-91. 13

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartę pocztową ze swym adresem a wzamian otrzymacie zaraz i bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wyszukanych wyrobów skórzanych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i t. d. Akceptujcie i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi a cenami w Waszej miejscowości. Towary wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowym. Adresujcie: **Firma Handlowa Bernsztein i Ska Białystok, Składy fabryczne - P.** 2856

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strowski